

# PROTOKÓŁ

2h.  
45

Warszawa, dnia 6 lutego 1950 r. Sędzia Opł. Sądowy Gene  
Skonieczna, działając na zasadzie Dekretu z dnia 10 XI. 1945 r.  
(Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 293) o Głównej Komisji i Okręgowych Komisjach  
Badania Zbrodni niemieckich w Polsce, jako członek Głównej Komisji, prze-  
słuchał w trybie art. 255 w związku z art. 107, 115 ..... Kodeksu Postępo-  
wania Karnego niżej wymienioną osobę, która zeznała co następuje:

### Nazywam się

Imię i nazwisko: - Biske Helena z d. Baprkowska  
Data i miejsce urodzenia: - W-wa 22. 5. 1917.  
Imiona rodziców: - Teofil i Julia z d. Łapinska  
Zawód ojca: - mechanik  
Przynal. państw. i narod.: - polskie  
Wyznanie: - katolicko - rzymskie  
Wykształcenie: - średnie  
Zawód: - pracy męża  
Miejsce zamieszkania: - ul. Warska 5 nr 5  
Karalność: niekarana

Wybuch powstania warszawskiego 1944 roku zastał mnie  
w domu przy ul. Górskiej Nr. 6, gdzie przebywałam wraz  
z rodziną do końca sierpnia, w połowie września. W  
tym czasie bomba zawałała schody do naszego domu  
i nie mogłam było wydostać się z piwnicy do mieszkań.  
Wówczas ja z rodziną przeszliśmy do mieszkania na ul.  
Warska Nr 5. Dnia 8-go, w moim 10-go września (dokładnie  
daty już dzisiaj nie pamiętam) mniej więcej w południe  
powstały z naszego terenu zaczęli się zupełnie nieoczeki-  
wanie wycofywać. Odwrót ten był bardzo szybki, tak, że część  
ludności naszego domu, która nie wycofała się stąd dnia  
poprzedniego, opadła w ręce niemieckie. Niemcy zaczęli opuszczać  
nasz dom. Wykryliśmy na ulicy, Niemcy - Wehrmacht popro-

46

gdyż

wadził nas <sup>przez</sup> (Stawymy <sup>-2-</sup> Świątce do Ordynackiej; Na rogu ul. Kopernika Niemcy wydzierali z grup młode kobiety i mężczyzn. Była tu ludność z ul. Kopernika i jeszcze z niektórych ulic Powiśla. Po odciążeniu młodzieży, po prowadzeniu reszty ludności do Uniwersytetu, co się stało z młodzieżą zatrzymanymi niekiedy do robot nie wiadomo. Z mojej rodziny zabrany był wówczas mój brat Władysław 20-letni i siostra Zofia 24-letnia. ~~Przez~~ Od jednego młodego mężczyzny, który wrócił do Uniwersytetu, a był zabrany z moim bratem, dowiedziałem się, że brat został rozstrzelany. Młodzi mężczyźni powrócili do nas do Uniwersytetu, ale ci zostali następnie odciążeni w dalszej naszej wędrówce po dwudniowym pobycie na terenie Uniwersytetu, na ul. Świdzińskiej. ~~Przez~~ Z Uniwersytetu Niemcy wieczorem wyjeżdżali młode kobiety, które gwałcili. Te wracały rano do nas. Następnie poprowadzono nas przez Plac Teatralny, ulicami, których nazw nie pamiętam do ul. Wolskiej. Tutaj już pod eskortą Niemców doszliśmy do Kościoła na Woli. Następnego dnia wyprowadzili kobiety i mężczyzn (niektórzy mężczyźni zostali jeszcze dłużej zatrzymywani do robot) na Dmoch Zachodni, a stamtąd zostaliśmy przewiezieni do obozu w Pruszkowie. Jeszcze w drodze do Kościoła na Woli Niemcy wyjeżdżali także młode kobiety, które gwałcili.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokolowała  
Teresa Zolb

Helena Biske

J. Skonieczny